

*Sygn. akt VI A Ca 1442/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 17 września 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Krzysztof Tucharz*

*Sędziowie: SA Jan Szachulowicz*

*SO (del.) Mariusz Łodko (spr.)*

*Protokolant: sekr. sądowy Magdalena Męczkowska*

*po rozpoznaniu w dniu 17 września 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa A. R. i Z. R. (1)*

*przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.*

*o zadośćuczynienie*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 4 czerwca 2014 r.*

*sygn. akt IV C 1761/12*

*1. oddala apelację;*

*2. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz A. R. i Z. R. (1) kwoty po 1350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI A Ca 1442/14*

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie** zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej także: „**pozwany**”) na rzecz A. R. i Z. R. (1) (dalej także: „**powodowie**”) 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4 100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa kasa Sądu Okręgowego w Warszawie od pozwanego kwotę 4 500 zł tytułem kosztów wpisu sądowego od uiszczenia, którego zwolnieni byli powodowie.

Rozstrzygnięcie to opierało się na ustaleniu, że w dniu 28 grudnia 2012 r. nastąpiło przeniesienie całego majątku (...) S.A. z siedzibą w W., który został pozwany w sprawie, na podmiot Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W., który żądania nie uznał i wniósł o oddalenie powództwa w całości. Sąd I instancji ustalił, że w dniu 26 maja 2002 r. w miejscowości S. w rejonie O. doszło do wypadku drogowego. Wypadek wydarzył się w porze dziennej, na mokrej drodze w obszarze zabudowanym. Bezpośrednio przed miejscem wypadku, na drodze znajduje się łuk, kończący się na granicy lasu i

otwartej przestrzeni. Po obydwu stronach jezdni drogi, na jej prostym odcinku znajdują się gruntowe pobocza a za nimi rowy. Jadący samochodem marki P. P. G. (1) na ok. 50 metrów przed miejscem wypadku, w pobliżu końca łuku w prawo, podjął manewr wyprzedzania rowerzystów. Zjechał on na lewą stronę jezdni, w pobliżu lewej krawędzi jezdni wykonał skręt w prawo. Kierowca nie opanował jednak samochodu, co spowodowało, że w wyniku tego manewru samochód zaczął podsuwać się skośnie lewym bokiem do przodu. Przy takim usytuowaniu samochodu w stosunku do drogi doszło do uderzenia rowerzysty - małoletniego syna powodów K. R. - tylnym lewym narożem P.. Do uderzenie tego doszło na lewej dla kierunku ruchu samochodu połowie jezdni. Przyczyną wypadku było niezachowanie, przez kierowcę P., prawostronnego ruchu jazdy w czasie wymijania rowerzystów i zjechanie na lewą część jezdni.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika również, że w wyniku tego wypadku K. R. doznał: przerwania rdzenia kręgosłupa na odcinku szyjnym, stłuczenia dolnego płata płuca lewego, złamania kości ramiennej prawej i złamania kości udowej, podudzia lewego i łonowej. Dziecko przewieziona zostało do szpitala. Mimo podjęcia intensywnego leczenia, w tym kilku operacji, po upływie dwóch miesięcy, chłopiec zmarł na skutek doznanych obrażeń, dnia 2 sierpnia 2002 r. Zachowanie na drodze nieletniego rowerzysty K. R., w sensie technicznym było prawidłowe. Naruszył on jednak zasady ruchu drogowego w tym zakresie, że kierować rowerem po drodze publicznej może dziecko, które ukończyło lat 10 i uzyskało kartę rowerową. K. w chwili wypadku miał lat osiem.

Sąd Okręgowy ustalił również, że wyrokiem z dnia 21 stycznia 2004 r. Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej uznał oskarżonego P. G. (2) za winnego spowodowania wypadku drogowego. Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 5 maja 2004 r. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Prokurator w postępowaniu karnym złożył w imieniu A. i Z. małżonków R. pozew cywilny domagając się od sprawcy zapłaty kwoty 10 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej na skutek śmierci syna. Sprawa przekazana została do Wydziału Cywilnego. W czasie postępowania małżonkowie R. i sprawca wypadku zawarli ugodę na mocy, której P. G. (1) zobowiązał się wypłacić na rzecz Powodów po 3 000 zł, co likwiduje w całości spór o odszkodowanie, jaki zawisł w sprawie I C 13/04 toczony przed Sądem Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej. W wyniku zawarcia ugody małżonkowie R. wnieśli o umorzenie postępowania. Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2004 r. Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej postępowanie w sprawie umorzył.

W toku postępowania likwidacyjnego powodowie zawarli umowę cesji z M. K. na mocy, której przelali swoje prawa majątkowe wynikające z roszczenia wobec zakładu ubezpieczeń z tytułu wyrządzonej im szkody z dnia 26 maja 2002 r. na rzecz cesjonariusza. Ponieważ jednak opisane wyżej umowy cesji nie były skuteczne, w związku z brzmieniem art. 449 k.c., to pomiędzy M. K. a powodami zawarte zostały umowy zwrotne cesji wierzytelności.

W ocenie Sądu Okręgowego, ustalony stan faktyczny uzasadniał dochodzone roszczenie. Mimo, że art. 446 § 4 k.c. uprawniający do przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. Nowelizacja przepisów kodeksu cywilnego i wprowadzenie do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c. nie stanowi o powstaniu roszczeń o zadośćuczynienie w przypadku śmierci osób bliskich dopiero od momentu jego wejścia w życie. W przypadku osób, których dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej naruszone zostały czynem niedozwolonym, który miał miejsce przed wejściem w życie tego przepisu, podstawą ich roszczeń o zadośćuczynienie był przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24. k.c. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. W ocenie Sądu Okręgowego, które oparł na obszernie cytowanych tezach orzeczeń sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, skoro istnieje możliwość zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych wskazanych w art. 23 k.c. (art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), tym bardziej możliwość taka powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, powodującej z reguły w sposób istotny naruszenie sfery psychicznych odczuć osoby, którą utraciła członka najbliższej rodziny. Niezależnie od tego, kiedy śmierć osoby najbliższej miała miejsce to najbliższym członkom rodziny, pod względem prawnym należy się podobna rekompensata. Niezależnie czy będzie ona dochodzona w oparciu o treść art. 446 § 4 k.c. czy art. 23 k.c. i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego nie były trafne argumenty pozwanego, że skoro ze sprawcą wypadku drogowego zawarł on umowę odpowiedzialności cywilnej za powstałą szkodę, to nie obejmuje ona odpowiedzialności ubezpieczyciela za naruszenie dóbr osobistych osób najbliższych ofiary wypadku drogowego, bowiem na gruncie art. 34 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy. Taka jest istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej i ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, była wyłączona. Rozporządzenie to weszło w życie dnia 1 stycznia 2004 r. to jednak biorąc pod uwagę tożsamą treść § 10 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U.2000 Nr 26, poz. 310) - obowiązującego w dacie zdarzenia, z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, małoletni K. R. jechał w sposób prawidłowy, ale po drodze publicznej przed ukończeniem 10 roku życia i bez wymaganej karty rowerowej, ale nie było podstaw do uznania przyczynienia się do wypadku z urzędu. Po pierwsze fakt ten nie był objęty zarzutem Pozwanego. Po drugie Sąd wziął pod uwagę tę okoliczność, że w miejscu zamieszkania Powodów, gdzie doszło do wypadku, nie ma ani chodnika, ani też miejsca, po którym zarówno dzieci, jaki i dorośli mogliby się bezpiecznie poruszać na rowerze. W tej sytuacji poruszanie się poboczem drogi jest koniecznością. K. jechał poboczem prawidłowo, po drugiej lewej stronie drogi, przeciwnej do kierunku jazdy samochodu. Nadto w przedmiocie umowy cesji praw, to po pierwsze w świetle art. 449 k.c. była ona nieskuteczna a po drugie pomiędzy M. K. a Powodami zawarte zostały umowy zwrotne cesji wierzytelności. Ustalając wysokość należnego świadczenia, wysokość zadośćuczynienia, zarówno w rozumieniu przed 2008 r. jak i zadośćuczynienia według obecnie obowiązujących przepisów jest niewymierna. O ile jednak biorąc pod uwagę odszkodowanie w sensie ścisłym to podlega ono wyliczeniu przy uwzględnieniu wszystkich aspektów sprawy, o tyle zadośćuczynienie za śmierć dziecka, powinna być, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy zbliżone do zadośćuczynień wypłacanych innym osobom. Biorąc zatem pod uwagę fakt, że rodziny ofiar tragedii Prezydenckiego samolotu, oraz rodziny ofiar katastrofy wojskowego samolotu (...) otrzymały po 200 000 zł na osobę, to mając na uwadze i różnicę czasu i okoliczności uznać należało, że 100 000 zł zadośćuczynienia za śmierć ukochanego dziecka nie jest kwotą wygórowaną. Cierpienie rodzica ofiary nie należącej do elit politycznych, czy wojskowych nie jest mniejsze niż cierpienie rodziców osoby z pierwszych stron gazet, czy wysokich oficerów wojska polskiego. Skoro zatem w sprawach śmierci elit społeczeństwa wypracowane zostały określone standardy dotyczące wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, to w ocenie Sądu standardy te powinny mieć zastosowanie do wszystkich obywateli RP. Wszyscy obywatele RP są bowiem równi wobec prawa i równie w cierpieniu po stracie najbliższych. W ocenie Sądu biorąc pod uwagę cierpienie rodziców po śmierci pierworodnego syna, jak i ówczesne realia społeczno ekonomiczne (rok 2002), Powodowie powinni otrzymać po 100 000 zł na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Odsetki za opóźnienie Sąd Okręgowy zasądził w oparciu o treść art. 481 w zw. z art. 455 k.c., licząc je od dnia wyroku, takie bowiem było roszczenie powodów. Odsetki powinny być liczone z upływem 14 dni od dnia otrzymania przez Pozwanego odpisu pozwu to jest od dnia 5 marca 2013 r. Sąd bowiem uwzględnił żądanie pozwu w całości a sprawa nie wymagała przeprowadzenia długotrwałego postępowania dowodowego.

**Apelację od wyroku z dnia 4 czerwca 2014 r. wniósł pozwany**, który zaskarżył wyrok w części, tj. zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki A. R. oraz na rzecz powoda Z. R. (2) kwot ponad 40 000 zł, a w konsekwencji także, co do rozliczenia przez Sąd kosztów procesu oraz o orzeczenie o kosztach procesu, w tym

postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych, poprzez ich stosunkowe rozdzielanie; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. art. 24 k.c. poprzez uznanie, iż w ustalonym stanie faktycznym sprawy kwoty po 100 000 zł stanowią kwoty odpowiednie tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powodów;

2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej i niewskazanie przez Sąd I Instancji zindywidualizowanych przesłanek, na których oparł ustalenie o zasadności roszczenia tak, co do zasady, jak i kwoty, uniemożliwiając dokonanie oceny prawidłowości toku rozumowania Sądu i faktu naruszenia prawa materialnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego była bezzasadna i na uwzględnienie nie zasługiwała.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, bezskuteczny był zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego i sporządzenie uzasadnienia orzeczenia w sposób nieuwzględniający brzmienia art. 328 § 2 k.p.c. Z utrwalonych poglądów Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny podziela wynika, że o uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (por. postanowienie SN z 21.11.2001 r., I CKN 185/01; wyrok SN z 22.5.2003 r., II CKN 121/01; wyrok SN z 20.2.2003 r., I CKN 65/01; wyrok SN z 7.2.2001 r., V CKN 606/00). Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może polegać na tym, iż uzasadnienie orzeczenia sądowego nie zawiera wszystkich lub niektórych elementów wymienionych w tym przepisie, a brak ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy (wyrok SN z 19.12.2001 r., V CKN 158/00). Sąd drugiej instancji, w razie stwierdzenia uchybienia sądu pierwszej instancji polegającego na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku z naruszeniem wymagań określonych w art. 328 § 2 k.p.c., ma obowiązek odpowiedniej sanacji tego uchybienia, w szczególności poprzez uzupełnienie w uzasadnieniu własnego orzeczenia dostrzeżonych braków w ocenie dowodów przeprowadzonych w sprawie przez sąd pierwszej instancji, czy też poprzez uzupełnienie niedostatków w zakresie oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego (postanowienie SN z 16.11.2012 r., III CZ 83/12). Nawet naruszenie przez sąd orzekający przepisu art. 328 § 2 k.p.c. i sporządzenie uzasadnienia nie w pełni odpowiadającego wymaganiom, jakie stawia wymieniony przepis, może stanowić skuteczną podstawę zaskarżenia wyroku i skutkować jego uchyleniem, tylko wtedy, gdy skutek uchybienia konkretnym wymaganiom zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego taki przypadek w rozpoznawanej sprawie nie występuje. Postawiony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. był o tyle trafny i można przyjąć, że faktycznie uzasadnienie sądu I instancji nie spełnia podanych w tym przepisie kryteriów w zakresie, w jakim nie zawiera zindywidualizowanych przesłanek, na których sąd I instancji oparł ustalenie o zasadności roszczenia tak, co do zasady, jak i kwoty, ale nie uzasadnia uchylenia zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania, czy też jego zmiany w zakresie wnioskowanym w apelacji przez pozwanego i oddalenie powództwa ponad zasądzoną kwotę 40 000 zł na rzecz każdego z powodów. Błędnie bowiem przyjął sąd I instancji, że samodzielną i wyłączną podstawą ustalenia wysokości zadośćuczynienia za krzywdę powodów stanowią świadczenia wypłacone w głośnych medialnie sprawach, jak z udziałem wysokich funkcjonariuszy wojska (cytowana w uzasadnieniu wyroku sprawa rozbicia się samoloty wojskowego (...)). Trafnie podnosi skarżący, że ocena zasadności roszczenia o zadośćuczynienie wymaga ustalenia, że zostało naruszone dobro osobiste oraz indywidualnych okoliczności na podstawie których należy oszacować krzywdę powodów z tego tytułu. Niesporne w sprawie było, że data zdarzenia (2002 rok) nie daje podstaw do zasądzenia żądanej kwoty na podstawie art. 446 § 4 k.c., który został dodany do kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, trafnie i prawidłowo przyjął sąd I instancji, że takie roszczenie może być uzasadnione na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela prezentowane

w doktrynie i judykaturze, częściowo cytowane i omówione przez sąd I instancji poglądy, które uzasadniają formułowanie roszczeń o zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej na wskazanej podstawie, a nowela do kodeksu cywilnego (dodany art. 446 § 4 k.c.), która weszła w życie 3 sierpnia 2008 r., zmieniła dotychczasowy katalog środków ochrony osób bliskich, pośrednio poszkodowanych, o przepis ustanawiający bezpośrednio możliwość przyznania zadośćuczynienia z tytułu śmierci poszkodowanego najbliższemu członkowi rodziny zmarłego. Przepis ten stanowi spełnienie od dawna formułowanych postulatów wskazujących na potrzebę ochrony osób poszkodowanych w wypadku śmierci osoby bliskiej. Roszczenie z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego jest środkiem fakultatywnym, bowiem sąd może je przyznać, ale zasadność jego przyznania, powinna w każdym przypadku zależna być od oceny dokonanej przez sąd orzekający, co jednak nie oznacza dowolności w tym zakresie, w szczególności nie może prowadzić do arbitralności rozstrzygnięć sądowych i niczym nieograniczonej swobody w zasądzeniu zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu, że „indywidualizacja świadczeń przysługujących na podstawie art. 446 § 2 i 3 k.c. sprawia, że nie mogą odnieść żadnego skutku argumenty odwołujące się do rozstrzygnięć w innych analogicznych sprawach” (por. wyrok SN z 3.7.2008 r. IV CSK 113/08), natomiast zgadza się z argumentami przemawiającymi za poglądem, że przy rozstrzyganiu sporów dotyczących wysokości zadośćuczynienia może być pomocne dorobek judykatury dotyczący zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7.10.2014 r. I PK 39/14). Błędnie natomiast przyjął sąd I instancji, że miarodajna w tym zakresie jest wysokość świadczenia, podana przykładowo w uzasadnieniu wyroku, w drodze uznania przez Skarb Państwa wypłaconego zadośćuczynienia rodzinom ofiar katastrofy samolotu (...). Przede wszystkim przyznane świadczenie nie było ustalone przez sąd powszechny, zatem odwołanie się do jego wysokości nie jest miarodajnym przykładem dorobku judykatury, a ponadto w działaniu Skarbu Państwa brak było motywu indywidualizacji świadczeń i wypłacono je liniowo w tej samej kwocie każdemu z najbliższych członków rodziny. W szczególności, z uwagi że publiczny charakter katastrofy, uniemożliwił rodzinom przeżywanie w sposób prawidłowy żaloby po stracie najbliższych w spokoju, zamykając się w gronie rodziny. Samo eksploatowanie przez media tego wątku, w oczywisty sposób mogło wpływać na wysokość świadczeń, wypłaconych dobrowolnie. Zatem skoro były to świadczenia wypłacane dobrowolnie i zarówno sposób ich wypłaty, po równo, jak i ich wysokość w zasadniczy sposób odbiegała od dotychczasowej praktyki sądowej w tym zakresie. W tym zakresie zarzut apelacji pozwanego był uzasadniony.

Nie zmienia to faktu, że rozstrzygnięcie sądu I instancji odpowiada prawu, bowiem na podstawie dowodów zgromadzonych przed sądem I instancji, możliwe było odtworzenie stanu faktycznego w zakresie określenia rozmiaru krzywdy, cierpienia i bólu powodów po stracie syna, ofiary wypadku samochodowego. W szczególności w tym zakresie uzupełnienie podstawy faktycznej możliwe było na podstawie zeznań samych powodów oraz świadka A. S. (vide protokół rozprawy z dnia 4 czerwca 2014 r.).

Ustalając kwotę zadośćuczynienia, każdy przypadek należy rozpatrzyć z uwzględnieniem różnorodnych czynników, tj.: stopnia cierpienia psychicznego, stopnia krzywdy wynikającej z utraty pomocy i opieki osoby bliskiej, uczucia osamotnienia, bezsilności wobec trudności życiowych, stopnia zażyłości, bliskości i wspólności, jakie zachodziły pomiędzy zmarłym a najbliższym członkiem rodziny czy wpływu straty osoby bliskiej na samopoczucie i zdrowie uprawnionego. Kwestia wyceny bólu, rozpacz czy cierpienia jest wyjątkowo trudna, tym bardziej, że nie ma uniwersalnego miernika tych stanów. Jednakże judykatura wskazuje, iż zadośćuczynienie musi mieć wysokość odczuwalną w taki sposób, aby w mniemaniu poszkodowanego, szkoda została naprawiona i w konsekwencji wywołała pewne odczucie sprawiedliwości. Natomiast funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia, powinna umożliwić poszkodowanemu podjęcie takich działań, aby doprowadzić do złagodzenia w postaci zapomnienia, choćby chwilowego, o bólu, który nastąpił bezpośrednio po straci osoby najbliższej. Działania te mają polegać na choćby chwilowej zmianie, oderwaniu myśli od traumatycznych wydarzeń.

Oceniając rozmiar i zakres cierpień powodów po stracie syna, prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy, że bezsporną jest kwestia cierpienia, jakiego doznali rodzice w skutek utraty syna w tak młodym wieku. Wszelkie nadzieje, które w nim pokładali, umarły wraz z nim w 2002 roku. Był to ich pierwszy syn, a jego tragiczna śmierć była strasznym ciosem nie tylko dla rodziców, ale także dla młodszego rodzeństwa. Śmierć dziecka, w szczególności w tak młodym wieku, jest bez wątpienia ciosem dla rodziców i bez znaczenia jest to, że powodowie mają jeszcze inne dzieci. Nadto dodatkowo na

znaczny rozmiar krzywdy i cierpienia wpływa fakt, że syn powodów K. przez 2 miesiące leżał w szpitalu i przechodził szereg trudnych i bolesnych operacji, w nadziei na życie, mimo że był on sparaliżowany po doznanym urazie, natomiast o jego śmierci rodzice dowiedzieli się telefonicznie, bowiem tego dnia nie mogli być przy łóżku syna w szpitalu. Nadzieja na życie i niespodziewana śmierć syna w samotności potęguje doznane poczucie krzywdy a traumatyczne przeżycia tamtego czasu istotnie wpływają na rozmiar bólu i cierpienia. Natomiast bez znaczenia dla ustalenia wysokości tego świadczenia jest fakt, że powodowie w 2012 r. reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika oszacowali swoje roszczenia na poziomie po 30 000 zł, w szczególności, wobec skonkretyzowania swoich roszczeń w pozwie, który był przedmiotem oceny sądu. W takim wypadku, przyznanie powodom zadośćuczynienia w kwotach po 100 000 zł jest uzasadnione rozmiarem bólu, cierpienia i ich krzywdy po stracie dziecka. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ulega żadnym wątpliwościom, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi, która w relacji dziecko – rodzice jest wyjątkowo mocna.

Mimo częściowej trafności podnoszonych w apelacji zarzutów, rozstrzygnięcie sądu I instancji odpowiada prawu, a przeprowadzone w postępowaniu I instancyjnym dowody, pozwoli na uzupełniające zrekonstruowanie stanu faktycznego w zakresie niezbędnym do oceny, o czym jest wyżej, czy zasądzone zadośćuczynienie w wysokości po 100 000 zł było odpowiednią wartością.

Biorąc pod uwagę powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak wyżej.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc, obciążając pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości stawki minimalnej, ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).